

Kobiecość jako struktura pragnienia w 'Females' Andrei Long Chu

Filipka Rutkowska

Książka *Females* autorstwa Andrei Long Chu to radykalny, krótki esej teoretyczno-literacki, który w przewrotny sposób podważa utrwalone rozumienie kobiecości i tożsamości płciowej. Punktem wyjścia jest prowokacyjne zdanie: „Każdy jest kobietą” – nie po to, by rozmyć znaczenia, ale by pokazać, że kobiecość to nie tyle kategoria biologiczna czy społeczna, co struktura pragnienia, pasywności i zależności. W tej perspektywie kobiecość nie przynależy do określonego ciała – może stać się udziałem każdego, kto doświadcza siebie poprzez pragnienie bycia pożądanym, podporządkowanym, zdefiniowanym przez innego. Choć Chu pisze z pozycji osoby transpłciowej, jej analiza ma wymiar uniwersalny – przesuwając rozważania o płci w stronę afektywnej, a nie tożsamościowej logiki.

Chu splata ze sobą teorię gender, psychoanalizę, filozofię i elementy kultury popularnej, tworząc narrację głęboko osobistą, a zarazem bezkompromisową. Istotnym punktem odniesienia jest dla niej twórczość Valerie Solanas – każda część książki zaczyna się od cytatu z jej sztuki *Up Your Ass*. Kobiecość zostaje tu opisana jako stan, który można świadomie wybrać, ale też taki, w którym można się znaleźć mimo woli – pod wpływem przemocy, struktury społecznej albo własnych, nieuświadomionych pragnień. Chu nie szuka więc nowej definicji „kobiety”, ale burzy samą potrzebę jej jednoznacznego ustalenia – pokazuje, że to, co nas określa, niekoniecznie jest wybrane, ale może być przeżywane i performowane.



'Odmienne osoby w tej samej postaci' Fundacja Galerii Foksal, 2023
fot. Ewa Szatybelko

Jednocześnie *Females* to książka o pragnieniu – jako sile, która nie tylko kształtuje nasze indywidualne wybory, ale również reprodukuje społeczne mechanizmy władzy. Kobiecość, w rozumieniu Chu, staje się nie tyle tożsamością, co afektywną i społeczną pozycją, dostępną dla każdego, niezależnie od płci czy orientacji. Sama forma książki – pełna napięcie, intymna, fragmentaryczna – ma performatywny charakter. Nie oferuje teorii z zewnątrz, ale działa na czytelniczkę tak, jak kobiecość działa w świecie: poprzez przyciąganie, dezorientację, opór i przyjemność. *Females* nie jest więc tylko analizą – jest wydarzeniem, które się dzieje wewnątrz i poza tekstem.

Z perspektywy tych założeń można spojrzeć na mój performans *Odmienne osoby w tej samej postaci*, zrealizowany w pokoju hotelowym w ramach pokazu Fundacji Galerii Foksal podczas Hotel Warszawa Art Fair w 2023 roku. Punktem wyjścia do pracy było pytanie o możliwość przedstawienia queerowości nie jako tożsamości, lecz jako stanu płynnego, nieustannie redefiniowanego, rozpiętego między sprzecznymi porządkami. Praca zbudowana została z obecności ciała, rysunków i tzw. nie-artystycznych obiektów, które przez lata towarzyszyły mi jako ślady oporu i stopniowo uwalnianych pragnień, jak na przykład autoportret na szczycie Rockefeller Building, wieża z pomadek do ust w ułożonych w spektrum koloru czerwonego, lakier do paznokci zamknięty w mini gablocie w formie odwróconego kieliszka do szampana, czy plastikowe szpilki, do których przykleiłam oryginalną metkę miu Miu. Ich rozmieszczenie w przestrzeni pokoju hotelowego pozwoliło na stworzenie sytuacji zawieszanej między prywatnym a publicznym, estetycznym a użytkowym, narracyjnym a afektywnym.



'Odmienne osoby w tej samej postaci' Fundacja Galerii Foksal, 2023
fot. Ewa Szatybelko

Kluczowym rekwizytem wystawy była wykonana przeze mnie kopia magazynu *Vogue*, który długo funkcjonował jako globalny kanon kobiecego piękna i przedmiot kulturowego pragnienia. Chu pisze o kobiecości jako strukturze, która pozwala innym pragnąć za nas. W tym kontekście gest przepisania *Vogue'a* stał się dla mnie nie tylko krytyką istnienia samych kanonów, ale też próbą odzyskania sprawczości w ramach tej struktury. Wykreowane w magazynie obrazy kobiecości zostają poddane recyklingowi: z jednej strony przyciągają, z drugiej zostają przekształcone w narzędzie autoekspresji. Zamiast reklam i profesjonalnych sesji w mojej wersji znalazły się wycięte modelki przekształcone w rysunkowe postaci. Zamiast wywiadów ze znanymi osobami, czy poradami odnośnie pielęgnacji urody - wycinek z relacji z wydarzenia, w którym uczestniczyłam kilka lat temu w Nowym Jorku podczas tygodnia mody. W tym kontekście metafora Nowego Jorku, szeroko obecna w kulturze jako miasta, w którym trzeba wynaleźć siebie jest zaktualizowana o skonstruowanie własnej tożsamości.



kadr z pracy video wykonanej przez Jasię Rabiej

Z podobną dwuznacznością ukazana zostaje postać Carrie Bradshaw, do której odniosłam się w pracy video pokazanej na telewizorze, gdzie fragmenty serialu *Sex w wielkim mieście* zostały zmontowane w jedną wielką rozmytą całość, przypominająca długiego tripa na LSD. Carrie Bradshaw nie jest tu przypadkowa - to zarazem relikwety emancypacyjnej narracji lat 90. i kulturowa fantazja o kobiecie niezależnej, ale podporządkowanej pragnieniu bycia pożądaną. Jej obecność pozwoliła mi na konstruowanie tożsamości jako pola napięcia pomiędzy pragnieniem a jego krytyką. Chu pisze, że kobiecość może być miejscem, do którego się trafia, niezależnie od identyfikacji płciowej. Performans, w którym wprowadzałam w ruch wykonane przeze mnie obiekty opierał się właśnie na tej idei: queerowa tożsamość nie była w nim wyborem jednej figury, lecz możliwością oscylacji pomiędzy nimi. Była ujawnieniem swojego położenia, gdzie zamiast jednej spójnej formy, tożsamość jest rozumiana jako wewnętrzna narracja, która nie zmierza do jednoznacznego określenia. W duchu *Females* wystawa w pokoju hotelowym nie ilustrowała zatem teorii, lecz pozwalała jej się wydarzyć.

Jej dopełnieniem był mój portret wykonany przez Agatę Słowak, w którym moja osoba została przedstawiona za pomocą dwóch ciał - męskiego i kobiecego, podczas seksualnej kopulacji. Ta praca narracyjnie domknęła całe wydarzenie, ponieważ pokazała, że cyrkulację pragnienia i jego twórczą siłę, zamiast sprowadzać go do przewidywalnych struktur realizacji i porzucenia. Queerowość, jako świadome zawieszenie w powietrzu, czy celowe doprowadzenie przebiegu akcji do samego końca pokazała jak kobiecość właśnie jako pragnienie bycia pożądanym, podporządkowanym, zdefiniowanym przez innego, o którym mówi Long Chu.



‘Odmienne osoby w tej samej postaci’olej na płótnie, Agata Słowak, 2023